



Cuda grobu Faraona: Skrzynie z kosztownościami i zabytkami sztuki, znalezione w grobowcu Tutankhamona.

mieszkańców Egiptu nie ma najmniejszego pojęcia o wierzeniach religijnych, jakie istniały w tym kraju przed 33 wiekami. Ale przez setki pokoleń utrzymała się wiara w nowe przekleństwo, rzuconego na tych, którzy naruszają pokój wieczny spoczywającego w grobowcu. Wiara ta jest oparta na wierzeniach staroegipskich, według których nie byli umarłymi ci, których składano do grobu. Każdy umarły żył dalej w grobie pod zmienioną postacią. Gdy kładziono Faraona do grobu, nie była to balsamowana, owinięta i lakierowana mumia. Od chwili bowiem, gdy najwyższy arcykapłan wypowiadał modlitwę, która ma moc otwierania ust mumii, zaczynały one żyć od chwili zapieczętowania grobowca życiem wewnętrznym. Wszystko, co umarły kochał i co mu się podobało na ziemi, otrzymał tutaj ze sobą do grobu, gdzie w zimie było ciepło, a w lecie panował miły chłodek. Były tam skrzynie i szafki, umeblowanie i jedzenie, piękna broń, łódź nilowa, rydwan wojenny, krzesło tronowe, kwiaty, ozdoby, przybory toaletowe, jednym słowem wszystko, co mu do wygód było potrzebne, a co służyło do użytku duszy sobowtóra, która była jednocześnie jego duszą. Ale to nie było wszystko. Tutankhamon nie był sam ze swoim sobowtorem. Wszystko, co było namalowane na ścianach jako figury, znaki, symbole i opowiadania, stawało się rzeczywistością, zaczynało żyć. To słońce na przykład, namalowane w jednym rogu grobowca: ono stawało się prawdziwym słońcem, które oświecało ten świat, w którym Faraon tylko żył. A ci namawiacze węzów i śpiewacy w innym miejscu! Nabierali życia, schodzili ze swych ścian i śpiewali przed Faraonem i pokazywali mu swe sztuczki. Muzykanci zeskakiwali ze ścian i dęli w trąby i flety, a królowa wraz z swymi niewolnicami i żonami zastępczami odłączała się także od swego kamiennego tła i wszystkie razem usiadały dokoła niego, bawiąc go swymi pieśniami i dowcipami. Królewski fryzjer napelniał komnaty wspaniałymi zapachami swego kunsztu, a tegoż

lach, budowach i wogóle wszystkim, co się działo w czasie jego życia. To także wszystko stawało się rzeczywistością. Faraon szedł znowu na wojnę, pobierał małżonki, budował pałace i świątynie i otrzymywał przez posłów dobre wiadomości. Takie życie miał prowadzić człowiek w grobie według wierzeń dawnych Egipcjan. Dlatego właśnie groby Faraonów odznaczają się takim bogactwem skarbów, bo kładziono wraz ze zmarłym to wszystko, co mu mogło być potrzebne do życia.

## W krainie dżungli.

Misja amerykańska, która bawiła niedawno w Birmie, celem poszukiwań w tamtejszych lasach rośliny chaulmoogra, dostarczającej jedyne, dotychczas znanego środka leczniczego w strasznej chorobie trądu, opisuje polowanie na tygrysa stanowiące zakończenie jej wyprawy.

Mieszkaniec dżungli, tygrys, najżarłoczniesza może i najbardziej krwiożercza bestia ze znanych człowiekowi, to postrach miejscowej ludności, straty przez nią wyrządzone idą rocznie w tysiące ludzi i dziesiątki tysięcy zwierząt domowych. Polowanie na tygrysy należy do bardzo niebezpiecznych przedsięwzięć, tubylcy tępią swojego wroga z zacięłością, uбиćie każdego tygrysa daje powód do ogólnej radości.

Gdy misja amerykańska znalazła się w okolicach osady Kyokta, przewodniczący misji J. F.



W krainie dżungli: Mieszkańcy osady Kyokta (Birma) niosą w tryumfalnym pochodzie ubitego tygrysa.

pomocnicy przychodzili z alabastrowymi słojami i namaszczeni członkami wonnymi olejkami. Akrobaci, dworzanie, dzieci, błazny, niewolnicy — wszyscy oni z rycin kamiennych stawali się żyjącymi stworzeniami w chwili, gdy arcykapłan odmówił swą modlitwę, „która otwierała usta mumii”. Na ścianach czytamy jeszcze o wielkich czynach wojennych króla, o jego dziełach pokoju, jego wese-

Rock, zauważył na piasku odbite silnie, zatem i niedawno, ślady potężnych łap tygrysa, co świadczyło o bliskim pobycie niebezpiecznego sąsiada. Zarządzono zatem wszelkie środki ostrożności, aby się zabezpieczyć przed jego odwiedzinami, zwłaszcza, gdy dowiedziano się od naczelnika osady, że poprzedniej nocy ofiarą drapieżcy padło pięć istot ludzkich, trzy osoby dorosłe i dwoje dzieci,



Samotrzask, w który złowiono tygrysa.

W krainie dżungli:

Ubiły tygrys przed samotrzaskiem.